

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Listopada. — Rok 1838.
Środa.

N^o 304.

Jutro, ŚŚ. Leopold i Gertruda.

Zwłoki ś. p. Józefa Krzyczewskiego, o którego zgonie doniesionem było wczoraj, przeniesione zostaną jutro o godz. 3 z połu: z domu Nr 473 lit: C. na smętarz wyzna: reformowanego. — *Kalendarz Domowy i Gospodarski na rok 1839*, wydany przez St. Janickiego, wyszedł z druku, i sprzedaje się w większych partjach u Wydawcy, mieszkaającego w domu Dra Malcza przy ulicy Śto-Krzyckiej Nr 1339. Na tuziny dostać go także będzie można w składzie głównym w sklepie ubogich. Cena (zamiast złp. 2, iak było w latach poprzednich), jest złp. 1 gr. 20, z stosownym rabatem dla kupujących na tuziny. — W ostatniem ciągnięciu Loterii klassycznej, służący wygrał kilkadziesiąt złotych, gdyż numer 10tej części iego losu padł na złp. 1,000; ucieszony tą zdobyczą, użył ją na dobry uczynek, ofiarował całą wygraną zubożałej i dla ciągłej choroby nie mogącej pracować Ciocie! (Sokoda że fortuna nie wskazała temu pocziwemu służącemu losu większej wygranej). — (Ar.n.) Gdy zwyski konsumowanej w dniu Ś. Marcina o następnej zimie, inni szukaiaą tej przepowiedni w pogodzie dnia tegoż, i doświadczenie przekosię przeto z życzeniem ogłoszonym onegdaj a przysłówie „Gdy Święty Marcin przybędzie po wodzie, to Boże narodzenie nastąpi przy łob”: a wiadomo że weszła niedziela ranek my się ponowię prośbę o dobroczynne składki na drzewo dla ubogich, biednych i nieszczęśliwych! — Wczoraj w wielkim Teatrze po pierwszym akcie *Życia Szulera*, przywołany JP. Kudlicz; a po ukończeniu JPani Halpert 2-kroć, tudzież JPP. Węrowski i Chomanowski, gra-

iaący tym razem rolę *Warnera*. — Kurs wczorajsz: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 20. Assyg: ross: zł. od 187 gr. 5 do 187 i pół. Listy zasta: zł. 92 gr. 13; kupon zł. 1 gr. 17. Oblig: udziałowe zł. 415.

Anglja. — Odezwa wydana przez Lorda *Durham* do angielskich prowincji północnej Ameryki, potwierdza wiadomość że tenże Lord wraca do Anglii. Jego przyjaciele przewiduią, że wrazie zmiany Ministrów, on będzie obrany Prezesem Rady. — 2 b. m. nowo obrany Prezydent Londynu P. Samuel *Wilson*, był przedstawiony Lordowi Kancelarzowi, który wynurzył w imieniu Królowej zadowolenie z powodu tego wyboru. — Cesarstwo-Rossyji: Jenerał Hr: *Woroncow* 2 b. m. przyjmował: Jenerała *Sebastjani* i iego małżonkę, Posła Pruskiego Barona *Bilow*, Posła hiszpań: PP. *Hudson* *Lewe*, *Kisielew* i wiele innych osób znakomitych.

Francia. — 3go b. m. otworzono znowu posiedzenia izby obrachunkowej i sądu królewskiego. — Deputowani zaczynaią iuż zjeżdżać się do Paryża. — Margrabia *Dalmacji* ma otrzymać poselstwo w Berlinie; P. *Bresson* w Wiedniu, a P. *Auler* w Londynie. Jenerał *Sebastjani* nakoniec będzie zmuszony wiazić dymissją bez otrzymania budawy marszałkowskiej, która dotychczas była celem iego najgorętszych życzeń. — Między *Bordo* i *Lionem* oraz *Hawrem* urządzono nową pocztę kurjerską. — 4 b. m. iako dzień Ś. *Karola*, legitymści na przedmieściu Ś. Germana chcieli uczcić uroczystością. Rząd przedsięwziął środki, aby ciż legitymści nie odbyli mszy uroczystej w rocznicę śmierci *Karola X*. — *Manuel* niegdyś członek izby deputowa: zapisał w testamencie swoiemu przyjacielowi *Beranger* (Beranze), roczny dochód 2000 fr. Ten zapewne z dumy nie chciał przyiać zapisu, i żył w *Turs* samotnie,

biedny iak był zawsze i iak dalej będzie. Przed niciaким czasem siostrzeniec główny spadkobierca *Manuela*, dowiedziawszy się, że Pan *Beranze* zostaje w krytycznym stanie, śpieszy do niego do *Turs* i zmusza go, aby przyjął zapis dawniej wzgardzony. (Niekórzy zaprzeczają tej anegdocie, gdyż wiadomo, że *Manuel* umarł w niedostatku). — Głoszą, iakoby z *Hajti* wysłano świeże summy dla rządu francuzkiego. — Infant *Don Franciszek* 4 b. m. przyjmował u siebie Ministrów spraw zagranicz: i spraw wewnętrzz: — Utrzymywanie wersalskiego muzeum ma rocznie kosztować miljon fr. — Piszą z *Londonu*, że Poseł angieli: *P. Pakenham* udający się do *Mexyku*, bezwątpienia wyedna zaniechanie blokady i drogą pokoiu załatwi tę sprawę.

Włochy. — Zdaie się rzeczą niezawodną, że wojska cudzoziemskie opuszczają państwo Papiezske. Podróż Cesarza *Ferdynanda* w Lombardzko-Weneckiem, amnestja przez niego udzielona, iuż tak dalece uspokoiły umysły we *Włoszech*, że bytność obcego wojska więcej nie jest potrzebną; nadto rząd francuz: zostaje teraz w tak ścisłych stosunkach przyjaźni z dworem papiezske, że na iego żądanie bezwólcnie każe *Ankonę* opuścić. — Król *Neapolitański* rozkazał był rezydencję Intendenta prowincji *Noto* z *Syrakuz* przenieść do miasta *Noto*, z powodu że pierwsze miasto miało tak znaczny udział w ostatnich zaburzeniach sycylijskich, teraz raczył *Syrakuzie* udzielić pewny rodzaj amnestji i przynajmniej zostawić ją rezydencją Podintendenta.

Hiszpanja. — Z rozkazu Królowej, oddalono z *Madrytu* nawet żony i dzieci stronników *Don Karola*, a w miejscach gdzie obiorą sobie mieszkanie, muszą zostawać pod dozorem policyjnym. Korrespondowanie z osobami słującemi w szeregach *Don Karola*, zabronione jest pod karą śmierci. — Straszne rozruchy zaszły w *Walencji*; Lud oburzony z powodu okrutnego postępku *Kabrer*y, który po zwycięztwie pod *Morellą* kazał rozstrzelać ieńców izabelli-

stowskich, zażądał głośno śmierci ieńców karlistowskich. Jenerał-kapitan *Mendez Wigo* przybyły dla uśmierzenia rokoszan, z nieroztropności dobytą szpadą uderzył kilka osób z ludu, i natychmiast padł przeszyty kulami. Dla uspokojenia rozpasanych, musiał 23 z. m. rozstrzelać 13 Karlistów, a nazajutrz 14tu. Staraniom Jenerała *Lopez* udało się przywrócić porządek. Obawiają się w *Saragossie* podobnych rozruchów. — Głoszą, iż rząd francuzki oświadczył hersztowi *Muniagorri*, żeby bezwólcnie wtargnął do *Hiszpanji*; w przeciwnym bowiem razie wojsko iego będzie odprowadzone w głąb Francji. — *Narwacz* został ozdobiony wielkim krzyżem orderu *S. Ferdynanda*. — *Espartero* odparł do *Biskai* karlistowskiego dowódcę *Balmasedę*. — *Negri* i *Bazylio Garcia* wtargnęli do starej Kastylii.

Turcja. — Lord *Ponsonby* ma na nieiaکی czas *Stambuł* opuścić, i sprawy Poselstwa angielskiego powierzyć Panu *Bulwer*. — Poseł belgički *Baron Osulivan*, miał pożegnawcze posłuchanie u Sułtana. — Ces:ross: Sekretarz legacyjny *P. Tilow* wyjechał do *Petersburga*.

Niemcy. — Donoszą z *Albanji Austrjackiej*, że Turcy wtacecznych stronach częste wzniecają niespokojności. Między Czarnogórcami utworzył się spisek, mający na celu wytepić całą rodzinę *Władyki*. — Ciało dyplomatyczne które towarzyszyło Cesarzowi *Ferdynandowi* do *Medyolanu* i *Wenecji*, wróciło iuż do *Wiednia*. Hr. *Tatyszczew* bawi ieszcze w *Konopie* przy Wielkim Xięciu Następcy tronu rossyjskiego. CESARZEWICZ zupełnie wraca do zdrowia pod łagodnym wpływem atmosfery *Włoskiej*. — W dobrach Xięcia *Ludwika Lichtensteina* w tych dniach odbyły się znaczne łowy; Xiążę spadł z konia i zranił się, ale nie ma niebezpieczeństwa o iego życie. — 4go b. m. nowo mianowany Xię Arcy-biskup Prymas Królestwa Czeskiego, *Baron Aloizy Szrenk*, uroczyste objął swoją archidiecezją w *Pradze*. — Burza na morzu zachodniem zrządziła znaczne

szkody przy brzegach *Danji*, woda przybrała o 13 stóp i wylewem swoim zniszczyła statki, pola i domy. — W Wiedniu bawi teraz P. *Mendel* z *Medyolanu*, który ułożył portret z kosztownych klejnotów. Dzieło to, przedmiot podziwienia na koronacji w *Medyolanie*, zachwyca teraz mieszkańców Wiednia.

Rozmaitości. — Na iednym z mniejszych teatrów paryzkich w tych dniach wystąpi Brat Panny *Rachel* (Raszel), sława iego siostry czyni iego wystąpienie ciekawem. — Ważną rolę w tualecie modnych Dan i Kawalerów mają perfumy. Chemik *Great* w *Londynie* wynalazł teraz nowy rodzaj perfum, który pod nazwiskiem *źródło poetyckie* przedaie w ozdobnych flakonikach. Skutki tej pachnącej wody są prawdziwie czarownicze. Skoro wonne duchy ula-
tują z kryształowego zamknięcia, dusze obecnych zaczynają nabierać poetyckiego natchnienia. Mgły smutku znikają, a świat ukazuje się w kolorach różanych. W takiej chwili natchnienia, nawet iskra wyobraźni zamienia się w płomień, kto w zawodzie poetyckim był tylko miernym zaczyna nabierać szczryności *szyllerowskiej*. Śpieszcie więc zwolennicy Appolina, Chemik *Great* otworzył wam źródło poezji! — Astronom *Griuthuisen* w *Mnichowie* obliczył, iż ziemia istnieje już lat 1,440,201 i że istnieć będzie jeszcze 1,050,000 lat; później wpadnie w słońce i zginie w ogniu (?). — *Fortuna* często wyrządza psoty szczególne, tak że iej najpiękniejsze dary mogą czasem zamienić się w ból głowy i różnicę żołądka; tego jest dowodem wieśniak z okolicy *Karlsruhe*. Na zabawie wiejskiej wygrał w loteryjce butelkę szampana i słoiczek pomady; nie ieden elegant zazdrościłby mu tych specjałów, lecz on? Tak i on cieszył się nie mało. Wracając do domu pomyślał sobie, i szampan jest winem, a wino można pić; zatem... ależ słoiczek pomady, do czegoż to służy? iak to ładnie pachnie, zatem co dobrze pachnie musi także dobrze smakować. Za powrotem siada zaraz z żoną do stołu. Wino, iak

to szumi! smakuie nie źle, więc szklanka idzie po szklance. Trzeba też skosztować tego nowego masła! żona przynosi chleb i zaczyna ją zaiadać to masło. Biedacy zachorowali, myśleli że już masło pokaże im drogę do wieczności, ale szczęściem Lekarze ich ocalili. — Anglik prosił w testamentcie, aby po iego śmierci, poprowadzono iego konia w pysznych szorach do grobu, zabito i pochowano go z panem razem. Testament ten został wykonany. — *Abdala* członek towarzystwa skoczaków beduińskich, okazujących sztuki w *Londynie*, zaślubił bogatą Angielkę, która zakochała się w tym Afrykaninie. — W *Ohjo* miano odkryć *perpetuum mobile* (ciągłoruch), wynalazca szuka bogatego kapitalistę, któryby zechciał wspierać pieniędzmi dla zbudowania modelu! — Dawniej po obu stronach sceny w Paryżu stawiano krzesła dla widzów. Artysta dramatyczny *Armand* uważał od nieiakiiego czasu, że garbaty zwykłe zajmował takie krzesło, a pod czas gry tegoż artysty albo wrzusał ramionami, albo głową. Dla uwolnienia się od niego, *Armand* pewnego dnia kupił wszystkie bilety do tych krzeseł, a stanawszy na moście *nowym* w Paryżu (*Pont Neuf*), rozdarował ie samym garbatym, upraszając ich przytem, aby starali się okłaskami iego grę utrzymać. Za podniesieniem zasłony, skoro świeczniki zaiasniały, Publiczność na widok tak dobranego grona na przodzie sceny parsknęła śmiechem i zawołała: „Precz z garbusami!“ Biedni usłuchali i już nigdy więcej nie było widać natrętnego krytyka. — *Jerry Sand* (Pani *Dudevant*) otrzymuie 1000 fr. za każdy artykuł (po 8 do 9 stronnic in octavo) dla gazety „*Revue de deux mondes*.“ Z wydawcą iej romansów zawarła kontrakt następujący: Za każdy egzemplarz każdego tomu otrzymuie po 2 fr., zwykłe pisze romanse w 2ch tomach, wychodzących w 4000 egzemplarzach, zatem każdy romans przynosi iej 16,000 fr. Jeśli wychodzi edycja 2ga, otrzymuie znowu po 2 fr. od egzemplarza; mimo to wydaw-

cy zarobili już z tej romansów 100,000 fr.— W Nottingham żyje nieciaki P. Weatlej, który od kilku lat przechowuje w swoim pokoju trumnę, mającą kiedyś zawierać jego zwłoki; mimo to bynajmniej nie zrzekł się rozkoszy życia. Kupił sobie także część ziemi na smętarni, gdzie przygotował dla siebie grób wygodnie urządzony na mieszkanie i otoczony wszelkimi ozdobami natury. Tymczasem używa tego grobu na letnie mieszkanie, gdzie bez przeszkody może oddawać się rozmyślaniu o marnościach światowych. — 105 letnia Dama w Nowym Jorku, w tych dniach była z wizytą u przyjaciółki z 107 letnim starcem. Oboje rozmawiali o czasach, kiedy jeszcze w miejscu kościoła grunt był korytem rzeki. — Autor Juliusz Janin (Żang), wkrótce ożeni się z bogatą Paryżanką. — Panna Fanny Wright mieszka w Nowym Jorku prelekcje o giełdach i papierach giełdowych; jej prelekcje są licznie odwiedzane. — Skrzypek Ole Bull daie teraz koncerty w Kopenhadze, stąd uda się do Paryża.

S Z A R A D A.

Drugiego z pierwszym masz w wieście,

Lecz gdy pogoda na Niebie,

Wokoło zielenią liście,

I nucą ptaki po lesie,

Tak miły luszcy z 3cim, iak ten co w potrzebie

Wszystko ci niesie.

(Zesła Szarada Kapturek.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Celes: Książę z Gub: Wołyn; Makomski Józ: Dzie: z Ciszowa: Pałuski Ign: Dzie: z Pułtuska; Rostworowski Jan Dzie: z Mirowic; Stamirowski Jul: Dz: z Drwalewa; Lasocki Au: Dz: z Pułtuska.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięta Nieruchomość drewniana tu w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2457 położona, w dniu 3/15 Listop: r. b. o godz: 11 z rana, w miejscu jej egzystencji, przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Stys: 1839 do tegoż dnia 1840 roku wydzierzawioną będzie. Licytacja rozpocznie się od summy zł. 150, a każdy przystępujący do niej złoży wadium zł. 100. Warunki dzierzawy tej przejrane być mogą w zamieszkanu podpisanego przy ulicy Podwał Nr 522. Grzegorz Zawadzki Komor:.

Kto ma DOWODY Kommissji Centralnej Likwidacyjnej do zbycia, zechce się zgłosić do Stancji pod Nr 6, w Hotelu Lipskim od godziny 8 do 9 rano.



Nastąpione już zimne powietrze, nastrocza nam sposobność potęcić się dużemi Holsztynsko-Hollenderskimi i mailemangielskimi OSTRYGAMI. — Hamburg d. 3 Listop: 1838 r. P. J. Holtzgrewe Wdowa i Syn.

W dalszej kontynuacji Licytacji Ruchomości po niedy Apolonji z Gromczewskich Orłowskiej pozostałych w dniu 2/14 i następnych zawsze od godz: 9 z rana, sprzedawane będą przed podpisaniem Reientem; Meble, Pantaljon, Precjozy, Skrzypce, Instrumenty muzyczne, Tabakierka srebrna, Tabakierka złota, Srebra, Garderoba, Bielizna, Pościel, Drzewo olśzowe w kłocach i t. p. Xwery Józefowicz Reient.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do publicznej wiadomości, iż dnia 3/15 Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w Lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się Licytacja na wyczyszczenie Kłoki warsztatowej, tudzież utrzymywanie roczne 3ch aparatów kłocznych w zabudowaniach Mennicy, stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Pretium fisci zł. 450. Wadium złp. 45. — P. o. Dyrektora M. Biernacki, Członkowie Dyrek: Pusch, Żabiński.



Do składu Herbaty i innych towarów rosyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu Dobrycza, nadszedł 3ci transport WINOGRON Astrachańskich, które sprzedają się na baryłki i funty po cenie niższej. M. Szyrokowski.

Nr 12,857 1/10 część Losu do 4 klas: 52 Loterii klaszcz: zagubioną została; wygrana iaka padła, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro Jan z Paryża.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, KWARTET Kubetki odegra wyjątki z ulubionych Oper, oraz najnowsze Walce Straussa i Lannera.

Dziś w nowo założonym Lokalu przy ulicy Bielańskiej wprost Hotelu Lipskiego, bracia Ładowscy grać będą; tamże dostać można wszelkich NAPOJÓW KOLACJI przy rychłej usłudze i pomiernej cenie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Zaiąc, Comber, Kaczki, Poledwica, Zrazy cieli, Kotlety, Rozbratle, Flaki i Ryby w galarecie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk, Schab z rożn, Pieczeń woł; Nóżki cieli: smaży, Flaki, Potrawa z pulard. KOLACJA: Rozbew, Kotlety cieli, Befszyk, Ryby 2kie, etc.